Gdzie oddać oponę od traktora? To nie taka prosta sprawa

data aktualizacji: 2025.04.09 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Mieszkańcy, którzy chcą pozbyć się starych opon od ciągników rolniczych mogą mieć duży problem. Zbiórki odpadów wielkogabarytowych nie przewidują odbioru tego typu opon. Niechętnie na odbiór patrzą również wulkanizatorzy.

Paweł jest mieszkańcem gminy Lipce Reymontowskie. W kwietniu tego roku została zaplanowana coroczna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. W tym roku postanowił wcześniej zrobić wiosenne porządki i wyselekcjonować rzeczy do zabrania.

Zgodnie z wytycznymi przed bramę posesji wystawił wszystkie przedmioty. W tym roku ponownie wystawił również dwie opony ciągnika rolniczego (małą i dużą).

- Pierwszą próbę podjąłem w zeszłym roku. Wystawiłem dwie opony, jednak operator nie zabrał ich ze sobą i zostawił przed ogrodzeniem. Usłyszałem tylko, że muszą zostać pocięte - mówi Paweł.

Jednak opony (już pocięte) ponownie zostały przed ogrodzeniem w tym roku. Zdenerwowany

mieszkaniec szybko złapał za telefon i wybrał numer do operatora, który zajmuje się zbiórką odpadów. Sprawy nie udało się rozwiązać.

- Od jednej z pracowniczek usłyszałem tylko, że opony o takich wymiarach nie są zabierane. Poradziła tylko, abym skontaktował się z wybraną wulkanizacją - dodaje.

Na liście odpadów, które podlegają zbiórce opublikowanej przez urząd gminy Lipce Reymontowskie nie znajdują się opony od ciągnika rolniczego. Widnieje tylko zapis opon samochodów osobowych.

[[[2518]]]

- Dziwi mnie takie podejście, przecież gmina ma charakter rolniczy. Podobnie jak inne gminy w powiecie. Zakładam, że takich przypadków, w których mieszkańcy, czy też rolnicy chcą oddać kilkunastoletnie opony od ciągników jest dużo więcej - stwierdza Paweł.

Tylko gdzie te opony można oddać? Paweł, po wykonanym telefonie do firmy zajmującą się gospodarką odpadami postanowił nie zostawiać sprawy. W zasadzie nie odkładając aparatu wybrał numer do jednego z punktów wulkanizacyjnych, mieszczących się w Łyszkowicach. W słuchawce od pracownika usłyszał, że małą oponę w ostateczności mogą zabrać, ale duża już nie wchodzi w grę. Wulkanizator polecił zadzwonić do Łowicza, większego punktu wulkanizacji. Większa szansa, że tam wezmą.

Tyle tylko, że łowicki wulkanizator też nie bardzo jest zainteresowany utylizacją. W ostateczności trzeba będzie zapłacić. Szacowana kwota to 100 złotych.

Utylizacja takich opon wiąże się z zamówieniem niestandardowego kontenera po stronie wulkanizatora, która jest dużo droższa niż w przypadku choćby opon od aut osobowych. Otrzymuje telefony w tej sprawie i rzeczywiście jest to duży problem.

Marek Nagórski, właściciel Skier-Gum w Miedniewicach

Jak dowiadujemy się w urzędzie gminy powodem braku odbioru opon z ciągnika rolniczego według operatora śmieci to kwestia tego, że tego typu opony to “odpad rolniczy, a nie komunalny”.

Jadąc drogami powiatu skierniewickiego nie jest trudnością znalezienie opon o większym rozmiarze porzuconych w rowach i lasach. Dwie opony od ciągnika rolniczego zostały porzucone tuż przy zmodernizowanej drodze w gminie Lipce Reymontowskie w ostatnich tygodniach, gdzie odbywa się wspomniana zbiórka odpadów gabarytowych.

O specjalnej akcji, która ma zmniejszyć zaśmiecanie lasów, poinformowała Komenda Miejska Policji w Skierniewicach. Funkcjonariusze informują, że za zaśmiecanie lasu może być nałożona grzywna w drodze mandatu karnego w wysokości 500 złotych, a 1000 złotych za zbieg dwóch wykroczeń np: (nielegalny wjazd i parkowanie na terenach leśnych plus zaśmiecenie lasu). Jeżeli sprawa zostanie skierowana do sądu to może być wymierzona kara grzywny do 5000 złotych.

- Jestem przeciwnikiem pozostawiania śmieci w lasach i rowach, ale w takim przypadku w ogóle nie dziwię się, że ludzie wywożą w ten sposób odpady. Mam nadzieję, że zostanie to w normalny sposób uregulowane - mówi Paweł.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/44932-gdzie-oddac-opone-od-traktora-to-nie-taka-prosta-sprawa